Księga Sędziów

Rozdział 18

**Wędrówka Danitów i przeniesienie kapliczki Micheasza do Dan**

**1**. W tym czasie nie było jeszcze króla w Izraelu. W tym też czasie plemię Dana szukało sobie dziedzictwa, aby się osiedlić, gdyż dotychczas nie przypadło mu w udziale żadne dziedzictwo wśród plemion izraelskich. **2**. Wyprawili tedy synowie Dana pięciu mężów ze swoich rodzin, ze swoich okręgów, mężów nader dzielnych, z Sorea i Esztaol celem przeszpiegowania ziemi i przebadania jej, i rzekli do nich: Idźcie, przebadajcie ziemię! I oni doszli do pogórza efraimskiego aż do domu Micheasza, i zatrzymali się tam przez noc. **3**. A gdy byli w pobliżu domu Micheasza, poznali głos młodzieńca Lewity, wstąpili tam więc i rzekli do niego: Kto cię tutaj sprowadził? Co tutaj robisz? I co tu masz za sprawę? **4**. A on im odpowiedział: Tak a tak postąpił ze mną Micheasz; wynajął mnie sobie i zostałem u niego kapłanem. **5**. A oni rzekli do niego: Zapytaj się Boga, abyśmy się dowiedzieli, czy powiedzie nam się ta droga, w którą się wybraliśmy. **6**. I rzekł do nich kapłan: Idźcie w pokoju, pod opieką Pana jest wasza droga, w którą się wybraliście. **7**. Szło tedy tych pięciu mężów dalej i przybyli do Laisz. I zobaczyli, że lud, który w nim mieszka, żył beztrosko, na modłę Sydończyków, cicho i spokojnie, że niczego im nie brakowało z tego, co jest na ziemi, owszem nawet mieli dostatki. Będąc zaś z dala od Sydończyków, z nikim też nie mieli żadnej sprawy spornej. **8**. Gdy więc powrócili do swoich braci w Sorea i w Esztaol, rzekli do nich ich bracia: Co powiecie? **9**. A oni na to: Nuże! Ruszmy na nich! Widzieliśmy bowiem tę ziemię, że jest bardzo urodzajna. Czy jeszcze chcecie zwlekać? Nie leńcie się pójść i zająć tę ziemię. **10**. Gdy ruszycie, to dojdziecie do ludu beztroskiego, do ziemi przestronnej; Bóg dał ją w wasze ręce jako miejsce, gdzie nie brak niczego z tych rzeczy, które są na ziemi. **11**. Wyruszył więc stamtąd ród Dana z Sorea i Esztaol, w liczbie sześciuset mężów w rynsztunku bojowym. **12**. Pociągnęli i rozłożyli się obozem przy Kiriat-Jearim w Judzie; dlatego miejscowość ta zwie się Obozem Dana aż do dnia dzisiejszego, a leży ona na zachód od Kiriat-Jearim. **13**. Stamtąd przeszli na pogórze efraimskie i doszli pod sam dom Micheasza. **14**. Wtedy odezwało się tych pięciu mężów, którzy wyruszyli, aby przeszpiegować ziemię Laisz, i rzekli do swoich braci: Czy wiecie, że w tych zabudowaniach znajduje się efod kapłański i bożki domowe, i posąg ryty i lany? Wiedzcie więc, jak macie postąpić. **15**. Skierowali się więc tam i wstąpili do domu młodzieńca, Lewity, do domu Micheasza, i zapytali o jego zdrowie. **16**. A sześciuset mężów w rynsztunku bojowym, Danitów, stało u wejścia bramy. **17**. Owych pięciu mężów zaś, którzy wyszli, aby przeszpiegować ziemię, wstąpiło tam, zabrało posąg i efod kapłański, i bożki domowe, i posąg lany. Kapłan stał u wejścia bramy podobnie jak tych sześciuset mężów w rynsztunku bojowym. **18**. Gdy zaś oni weszli do domu Micheasza i zabierali posąg, i efod kapłański, i bożki domowe, i posąg lany, rzekł do nich kapłan: Cóż to robicie? **19**. A oni mu odpowiedzieli: Zamilknij! Połóż dłoń swoją na usta swoje i chodź z nami, i zostań u nas ojcem i kapłanem. Czy lepiej ci być kapłanem w domu jednego człowieka, niż być kapłanem całego plemienia i rodu w Izraelu? **20**. Udobruchał się więc kapłan i zabrał efod kapłański, i bożki domowe, i posąg, i przyłączył się do zbrojnego ludu. **21**. Potem zawrócili i ruszyli, wysunąwszy naprzód dzieci i bydło, i swój dobytek. **22**. Zaledwie jednak oddalili się od domu Micheasza, skrzyknęli się mężowie z zabudowań obok domu Micheasza i dopędzili synów Dana, **23**. I wołali za synami Dana; ci zaś odwrócili się i rzekli do Micheasza: O co ci chodzi, że skrzyknąłeś swoich koło siebie? **24**. A on odpowiedział: Zabraliście mi mojego boga, którego sobie zrobiłem, i kapłana, i odchodzicie; cóż mi jeszcze pozostało? Jak więc możecie mówić do mnie: O co ci chodzi? **25**. A synowie Dana rzekli do niego: Niech twój głos już się wśród nas nie rozlega, bo inaczej natrą na was rozgoryczeni mężowie i utracisz swoje życie wraz z życiem swojej rodziny. **26**. Gdy potem synowie Dana ruszyli w dalszą drogę, Micheasz widział, że oni są od niego silniejsi, zawrócił więc i poszedł do swojego domu. **27**. Tamci zaś zabrali to, co sobie sporządził Micheasz, oraz kapłana, którego miał, i ruszyli na Laisz, na lud beztroski i bezpieczny, i wybili ich ostrzem miecza, miasto zaś spalili, **28**. A nikt nie przyszedł im z pomocą, gdyż miasto było oddalone od Sydonu, a oni nie utrzymywali z nikim stosunków. Miasto to leżało w dolinie ciągnącej się ku Bet-Rechob. Lecz oni odbudowali to miasto i zamieszkali w nim. **29**. Miastu temu nadali nazwę Dan od imienia ich ojca Dana, który się urodził Izraelowi. Poprzednio miasto to nazywało się Laisz. **30**. I wznieśli sobie synowie Dana posąg boga, a kapłanami plemienia Danitów byli Jehonatan, syn Gerszoma, wnuk Mojżesza, i jego synowie aż do czasu uprowadzenia do niewoli mieszkańców tej ziemi. **31**. I postawili sobie posąg, który sobie sporządził Micheasz, na cały czas, dopóki dom Boży był w Sylo.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01